GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 4.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 7 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Rea mira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
6.	7	27 3, 407	+ 0. 6	100	półn: za. średni	pochmurno	w nocy śnieg
	12	,, 3. 348	+ 1. 3	71	,, słaby	,, ,,	
	3	,, 3. 290	+ 0. 5	99	Połud: ws. słaby	,, ,,	śnieg.
	9	,, 3, 040	—2. 1	100	,, średni	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 31 GRUDNIA.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney *dnia 27 Grudnia*
w Warszawie 1830 *r.*

Jenerał brygady Redel, dowódca korpusu artyllervi, doniósł mi, iż pożar, który się wszczął w nocy dnia 13 b. m: w koszarach artyllervi konney gwardyi w Warszawie, został ugaszonym jedynie tylko przez gorliwość i przykładne poświęcenie się podofficera Chincza, który uczuł, ważność strat, mianowicie w teraźnieyszych okolicznościach, na jakie arsenał składowy, w bliskości tychże koszar znaydujący się, narażonym był.

Przyjemnie mi iest tak chwalebna gorliwość rzeczonego podofficera ogłosić woysku ninieyszym rozkazem.

DYKTATOR
(podp:) J. CHŁOPICKI.

Za zgodność z Oryginałem:
Szef Sztabu Głównego,
Jenerał brygady *Mroziński.*

Przyjechawszy do Warszawy usłyszałem głos powszechny: że gdy przy teraźnieyszych potrzebach kraju naszego dla zachowania oszczędności, wynikła konieczność zmnieyszenia urzędników, prokuratorya jeneralna również to uskutecznić uznała potrzebę; już zmnieyszenie członków zadecydowanem zostało, gdy W. Sylwester Celiński radca wniósł projekt, iżby pozostali urzędnicy w swych mieyscach, dzielili się z temi, których urzędy przy zmnieyszeniu zostaną zawieszane, tak, iżby wszyscy pensyą pobierać mogli. Projekt ten kollegium prokuratoryi jeneralney przyjęło z naywiększem ukontentowaniem. Zacny mężu projekt podający! ieżeli za tak szlachetny czyn i ofiarę, w wewnętrznem ukontentowaniu znaydujesz prawdziwą nagrodę, i nie chcesz rozgłaszania twey cnoty; daruj, że obrażając twą skromność, poważam się podać do wiadomości i naśladowania w całem kraju ten przykład szlachetny. *F. K.*

Obyw: Woiew: Lubelskiego.

Donoszą z nadgranicy litewskiey pod dniem 19 Grudnia.

„Nowosilcow senator od tygodnia znayduie się w Wilnie, dokąd ze Słonima przez Lidę przybył. W Lidze badał Assessora Grzymałę o sposób prowadzenia się Pijarów utrzymujących tam szkoły. W Wilnie zaś z adjutantem Cesarskim Chrapowickim, w pomoc jenerałowi wojennemu Korsakow przysłanym, wizytował uniwersytet i pochlebnie mówił do młodzieży, po nim i adjutant Cesarski oświadczył imieniem Monarchy zadowolenie z dobrego prowadzenia się uczniów.

„Policya nader baczne ma oko na uczniow, powiększono liczbę dozorców rządowych czterema bedelami; wzbroniono im zgromadzać się, a nawet nie dozwalają chodzić z cywilnemi osobami. Rektor uniwersytetu Pelikan, wedle chodzącey pogłoski, miał z funduszów instytutu tego użyć 40,000 zł: pol: na śledzenia czynow i mowy akademikow Wileńskich. Gubernator nawet wojenny miał mieć sobie przedstawioną potrzebę rozpuszczenia młodzieży akademickiey, lecz projektu tego bez odniesienia się do Monarchy nie akceptował. Mówiono, że gdy Nowosilcow wracał z wizyty uniwersytetu, znaleziono na drzwiach zewnętrznych wymalowane dwie szubienice z zawieszonemi drewnianemi bałwankami i napisem pod iedną Nowosilców, pod drugą Pelikan; nie robiono jednak w tym względzie żadnego śledztwa. Między młodzieżą była mowa, że w dniu 18 na 19 b. m. w czasie balu, który Nowosilcow miał dawać z powodu imienin Cesarskich, ma bydź powstanie; czyli zaś doszło lub nie, wiadomości nie ma. W tych dniach policya szukała po całem mieście w Wilnie tak u obywateli iako też u akademików broni i takową zabierała, lecz mówią, iż potrafili niektórzy pokrywać ią. Oprócz tego obywatel jeden widział jakiegoś jegomości, który w sklepie niby dla krzesania ognia w nocy zakupił kilka kop skałek, i takowe w kieszenie wsypawszy, niewiadomo gdzie się udał.„

W dniu 23 z. m. przybyła na Pragę młodzież Seyneńska, z chorągwią mappę dawney Polski i orła białego wyobrażającą, przez gwardyą honorową wprowadzana, w którym dniu professorowie uniwer: pracowali u okopów pragskich.

Wczoray głoszono, że w korpusie Rossyiskim będącym pod dowództwem Witgensteyna okazały się zaburzenia. — Słychać, że Król Pruski nakoniec nada ludom swym konstytucyą. — Zapewniaią, że pułk Austryacki, w którym iest Majorem Xiążę Reychstad (syn Napoleona) stanie w okolicach Krakowa.

Dnia 4 Stycznia. — DYKTATOR maiąc wzgląd na ciężary nadzwyczayne, jakie w obecnych okolicznościach dotykać muszą włościan i mieszkańców miast rolnictwem trudniących się, na przedstawienie kommissyi rządowey przychodow i skarbu, po wysłuchaniu Rady Naywyższey, stanowi:

Art: 1. Kontygens liwerunkowy od włościan dóbr wszelkiego rodzaju, oraz od mieszkańcow miast, na zasadzie dotychczasowych taryff do skarbu przypadający, na przyszłość ma bydź natychmiast uchylony w poborze.

Art. 2. Wykonanie ninieyszego postanowienia kommissyom rządowym w czem do którey należy, polecamy.

W Warszawie d. 30 grudnia 1830 r.

(podpisano) CHŁOPICKI.

Sekretarz Stanu:

(podpisano) *Plater*

Były Viceprezydent Lubowidzki od trzech dni niewiadomo gdzie się podział. Przeniesiony z lazaretu Ujazdowskiego do brata, nagle zniknął, i naytroskliwiey jest wyszukiwany.

Makrott także przeniesionym już został do domu kary i poprawy. Okna izb, w których teraz szpiegowie są osadzeni, zabielono tak, jak było w placu i innych mieyscach, gdzie przez lat kilkanaście więziono poczciwych Polaków.

Dnia 2 b. m. znowu szanowna i gorliwa młodzież złowiła szpiega żyda A. Eizenbauma. Nowy to dowód, że szpiegowie mieli dawniey otwartą drogę do urzędów i posad. Wspomniony bowiem żyd był przypuszczony do posady gospodarza i nauczyciela w szkole wyższey żydowskiey. Bog wie ile jeszcze podobnych ptaszków na wolnem powietrzu buja. Jak słychać, wielu się za uwięzionym Eizenbaumem wstawia, lecz spodziewamy się, że podłość i intryga nayszlachetnieyszemi pozorami ubarwiona, już teraz nie popłaca.

Rozeszła się pogłoska, że Król Pruski chce oddać rządy państwa następcy.

Biega wieść, że były jenerał Wicenty hr: Krasiński znayduie się w Krolewcu, i że żądał paszportu do Memla.

Rozchodzi się wieść, że W. Xiążę Konstanty zasłabł.

W województwie Krakowskiem, tey kolebce wolności Polskiey, włościanie oświadczyli, że podatki z góry za rok opłacą.

Dyktator był onegday w Modlinie i oglądał prace około obwarowania tamteyszey twierdzy. Szybki ich postęp wielce go zadowolił. W drodze spotkał kilka fur wieśniaków wiozących chrust na faszynę. Na zapytanie czyli są najęci lub czyli za pańszczyznę to czynią, odpowiedzieli. "Dziś święto, ani na zarobek ani na pańszczyznę nie idziemy. Z ochoty wieziemy to do fortecy, na nowy rok na podarunek. " Błogo krajowi, którego poczciwi synowie w pocie czoła na życie pracując, jeszcze dzień spoczynku, dzień świętey sprawie oyczyzny z własnego natchnienia oddają!

Zaraz z początku gdy się wieść rozeszła że Modlin ma bydź fortyfikowany, włościanie okoliczni nacięli kilkadziesiąt fur palów i przywiezli je bezpłatnie na palisady.

Podług gazet petersburskich przeznaczone są następujące woyska pod sprawą Jenerała Dybicza do działania na zachodnich granicach Rossyi: oddzielny korpus gwardyi, korpus grenadyerów, pierwszy i 2gi korpus piechoty, 3ci i 5ty korpus jazdy, i korpus litewski. — Prawdziwie nie zasłużyliśmy na tak wysoki hołd waleczności naszey; wszakże to większa jeszcze potęga niż na całe państwo ottomańskie! Musiano zapewne uważać że morowe powietrze wolności naszey więcey działać będzie na szeregi niż turecka dżuma, i że nie jeden syn północy zamiast umarcia ożyje, i dłoń zamiast bagneta nadstawi. Czapka na lancy wolnego krakusa, widać coś strasznieysza niż buńczuk muzułmański, i kosy też daley od kindżałów sięgają.

Jest to na papierze nie mała potęga, — ledwie że nie w troynasób większa od naszey. Ale jak przyydzie coś z tey gwardyi w Petersburgu zostawić, jak jey reszta przez dwa miesiące odprawi w śród śniegów wędrowkę; jak grenadyery spiesząc od starey Russy przemrożą swoią karność rolniczą; jak cholera nie przepuści jazdy z południa, — jak wreszcie staną te przerzedzone, zmordowane zastępy, i zobaczą, że my, my ludzie bez czci i wiary silnie, ale tylko jedną ręką za broń trzymamy a drugą chcemy im iuż z ich kaydan, — to kto wie co to z tego będzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Paryż 24 *Grudnia*. — Dnia 22 b. m. o godzinie 10 w wieczór nastąpiło tu zaburzenie z powodu zapadłego w izbie parów wyroku na ministrów Karola dziesiątego. (Wyrok ten znayduje się już w 2gim numerze gazety krakowskiey.) Zebrało się mnóstwo pospólstwa i krzyczało: śmierć były ch ministrów! Lecz gwardya narodowa przywróciła spokoyność i uwięziła do 42 ludzi, pomiędzy któremi nie znayduje się ani jeden człowiek należący do dobrego towarzystwa.

Wczoray odbył J. K. M. przegląd 12 legionów gwardyi narodowey paryzkiey. Monitor opisując ten przegląd wyraża: Monarcha był wszędzie z nayżywszem zapałem przyjmowany. — Pomiędzy wyższemi officerami, którzy udali się do króla, ofiarując mu swoje usługi w przypadku niebezpieczeństwa, znaydowali się jenerałowie Lamarque i Desfourneaux.

Jenerał Harispe otrzymał naczelne dowództwo w niższych Pireneach; wszystkie twierdze na tey linii mają bydź w stanie obrony postawione.

Dziennik kuryer francuzki twierdzi, że pochwycono wóz z buntowniczemi odezwami.

Z Tulonu piszą pod d. 17 grudnia co następuje: Nadszedł tu rozkaz, aby miasto nasze zaopatrzone było taką ilością zboża, mąki, wina i wódki, któraby na długi czas wystarczyła na utrzymanie korpusu od 40 do 50,000 woyska. Pułki są uzupełniane, a gwardya narodowa spiesznie jest urządzana.

Londyn 24 *Grudnia*. — Ministerstwo wojenne nakazało w powiatach Anglii i Irlandyi wybor rekrutów; miara wzrostu oznaczona jest 5 stóp i 6 calów. — Dziennik dworski donosi: że xiążę Wellington przyimie może znowu ofiarowane mu naczelnictwo woyska.

Bruxella 27 *Grudnia*. — Na wczorayszem posiedzenie kongressu przybywszy P. van de Wever, który z swey podróży do Paryża powrócił, rzekł: "Chcę zgromadzeniu zdać sprawę o wypadku poruczonego mi poselstwa; ale, ażeby żaden z dzienników nie przeistoczył moich wyrazów, użyję piśmiennego odczytania.„ — Oto jest treść tego zdania sprawy: Po przybyciu do Paryża P. Gendebien i P. van de Wever, pisali do hr. Sebastiani (ministra spraw zagranicznych) z dołączeniem wierzytelnych listów swoich, że przybyli do Paryża. Nazajutrz przyjęci przez niego zostali. Minister rozmawiał z niemi szczerze i otwarcie. Na drugiey naradzie oznaymił, że oddział Belgii od Hollandyi przez 5 wielkich mocarst uznany został, i w Londynie oczekiwani są kommissarze belgiyscy. Wolna żegluga po Skaldzie (miał minister dodać) uważana jest przez 5 mocarstw jako z prawa wypływająca. Belgia będzie więc po 4romiesięczney rewolucyi w rzędzie niepodległych mocarstw europeyskich umieszczoną.— Co się tycze obioru naczelnika kraju, rzekł P. van de Wever, ani rząd ani dyplomatyczny komitet nie mogą się mięszać, ale rzecz ta zostawiona jest kongressowi. — Mowa P. van de Weyer otrzymała powszechne oklaski. P. Lebeau pragnął jednak wiedzieć, czyli po zapewnieniach, które otrzymał, niepodległość kongressu przy wyborze naczelnika będzie szanowana. P. van de Wever oświadczył: że jeśli namienił o wyborze naczelnika, tedy uczynił to jedynie dla zbicia niedorzecznych wieści, do których podróż jego do Paryża i Londynu powód dała; ale osobiście przekonany jest, iż kongres w tey mierze nie dozna żadney przeszkody. — P. Gendebien, który pozostał w Paryżu jako deputowany Belgii, i jak mówią, w tym zaszczycie był od króla Ludwika Filipa przyjęty, miał temu monarsze oświadczyć wdzięczność za szlachetną inicyatywę, przez którą niepodległość Belgii uznaną została.

DOD:

DODATEK

do Nru 1.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Kraków d. 4. Stycznia.* —

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Sprawujący interessa Nayjaśnieyszego Cesarza wszech Rossyi króla polskiego przy rządzie wolnego miasta Krakowa w zastępstwie nieobecnego nateraz rezydenta tegoż dworu nadesłał senatowi exemplarz Odezwy do narodu polskiego przez tegoż Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla w Petersburgu dnia 5/17 grudnia 1830 r. wydaney, z wyraźnym na mocy odebranego rozkazu żądaniem, ażeby Odezwa namieniona w pismach publicznych kraju tuteyszego jako protekcyą tegoż Monarchy zaszczyconego trzech krotnie umieszczoną została; Senat przeto poleca Redaktorowi gazety krakowskiey, ażeby namienioną odezwę bezzwłocznie w piśmie swoim w całey osnowie dosłownie umieścił.

WODZICKI.

Mieroszewski, Sekr. Jen. Senatu.

ODEZWA

DO NARODU POLSKIEGO.

Polacy! niegodziwy zamach, którego wasza stolica była świadkiem, zamieszał spokoyność kraju waszego; dowiedziałem się o nim z sprawiedliwem oburzeniem. Uczułem go z głęboką boleścią.

Ludzie, którzy hańbią imie Polaka utworzyli spisek na życie brata monarchy waszego, uwiedli część woyska waszego do tego stopnia iż o przysięgach swoich zapomniała, i wprowadzili lud w obłąkanie względem naydroższych spraw oyczyzny waszey.

Czas jeszcze zatrzeć ślady przeszłości. Czas jeszcze niezliczonym zapobiedz nieszczęściom! Nie położę w równi tych coby się chwilowego wyrzekli błędu z tymi, którzy kolei zbrodni nie opuszczą. Polacy! słuchaycie rad oyca, słuchaycie rozkazów króla waszego!

Chcąc objawić wam wyraźnie wolę naszą zalecamy co następuje:

1.) Wszyscy poddani nasi rossyiscy, którzy są zatrzymani mają niezwłocznie bydź na wolność wypuszczani.

2.) Rada administracyina obeymie na powrót obowiązki w pierwotnym składzie swoim, i z władzą jaka jey przez decyzyę naszą z d. 31 lipca na 12 sierpnia 1826 r. udzieloną została.

3.) Wszytkie władze cywilne i woyskowe w stolicy i po woiewództwach jak nayściśley wypełniać będą postanowienia, wydawane w imieniu naszem przez radę administracyiną, w składzie powyżey wskazanym działającą, i nie będą uznawać żadney władzy bezprawnie ustanowioney.

4. Od chwili otrzymania niniejszey odezwy, każdy dowódzca korpusu w woysku naszem królewsko-polskim winien jest niezwłocznie zgromadzić swoich podkomendnych i udać się natychmiast do Płocka, jako mieysca na zebranie się naszego woyska królewskiego, przez nas naznaczonego.

5.) Dowódcy korpusów, obowiązani są przedstawić nam niezwłocznie wykazy sytuacyjne korpusów pod ich komendą zostających.

6.) Każde uzbroienie utworzone w skutku ozruchów warszawskich, któreby niebyło objęte etatami woyska naszego, jest rozwiązane.

W skutek tego, władze mieyscowe otrzymują rozkaz rozbrojenia tych wszystkich, którzy się nieprawnie do broni wzięli, i oddania teyże broni pod straż weteranów i żandarmów mieyscowych.

Zołnierze woyska polskiego!

Honor i wierność były zawsze godłem waszem. Waleczny pułk strzelców konnych gwardyi naszey dał tego świeże pamiętny na zawsze dowód. Zołnierze! naśladuycie ten przykład. Odpowiedzcie oczekiwaniu monarchy, któremuście na wierność przysięgli.

Polacy! Odezwa ninieysza przekona tych, którzy mi wiernymi pozostali, że umiem polegać na ich poświęceniu się i pokładać ufność w ich odwadze.

Ci z pomiędzy was, którzy chwilowemu ulegli obłąkaniu, poznają z tego wezwania że ich nie odpycham od siebie jeżeli się spiesznie na drogę obowiązków zwrocą.

Lecz król wasz nigdy przemawiać nie będzie do ludzi bez czci i wiary, którzy się przeciw spokoyności własnego narodu sprzysięgli. Jeżeli, biorąc się do oręża, tuszyli sobie, iż zdołają wymódz co przez zbrodnicze zamachy swoie, omyli ich ta otucha. Zdradzili oni oyczyznę swoją. Klęski, iakie na nią sciągają, na nich samych spadną.

Dan w Petersburgu, d. 5/17 miesiąca grudnia roku Pańskiego 1830, a panowania naszego 6go.

(podp.) MIKOŁAY,

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu:

Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem

Minister Sekretarz Stanu:

Stefan Hr. Grabowski.

DONIESIENIE.

W Kantorze loteryi podpisanego przy ulicy szpitalney w domu królewsko-pruskiego pocztamtu, dostać można każdego czasu losów do pierwszey klassy królewsko-pruskiey 63ciy klassyczney loteryi którey, ciągnienie nastąpi dniu 19go stycznia r. b.

W Krakowie dnia 6 Stycznia 1831 r.

Heinze

Sekretarz Królewsko-Pruskiego Pocztamtu i Kollektor Loteryi.